

# Andrzej Rybiński, Zła dziewczyna

Zła dziewczyna miała swój wdzięk  
Łobuzerski w oku błysk  
Włosy jak miedziany migotliwy hełm  
Wyrazisty każdy twarzy rys

Zła dziewczyna miała ten styl  
Złoty iskier w oczach blask  
Tylko czasem melancholii zwiewny pył  
Jak welonem jej otulał twarz

Pamiętam dobrze jej spojrzenia  
Pamiętam dobrze głosu tembr  
Wracają zapomniane cienie  
Zapach włosów, kolor szminki  
Zaraźliwy, jak dzwoneczek, śmiech

Zła dziewczyna, niby piekło  
W środku wulkan, lawa, blask  
Ten, kto dał się nabrać na pozorny chłód  
Nie rozumiał, co jej w duszy gra

Zła dziewczyna spadła z nieba  
Tak jak deszcz z wysokich gór  
Niezmieniona nadal płynie poprzez czas  
Czarnych wspomnień biały anioł stróż

Pamiętam dobrze jej spojrzenia  
Pamiętam dobrze głosu tembr  
Wracają zapomniane cienie  
Zapach włosów, kolor szminki  
Zaraźliwy, jak dzwoneczek, śmiech

Złej dziewczyny trochę żal  
Dawno poszła w siną dal  
Z serca, jak ze zdjęcia, pościarałem kurz  
Złej dziewczyny tutaj nie ma już  
Nie ma już, nie ma już